

Biuletyn Informacyjny

TECHNIKA i USČ

Nr 4 (49)

IV kwartał 2006

cena 14,00 zł

ISSN 1425-2872

**ZGROMADZENIE OGÓLNE
MKSC W KRAKOWIE**

**WŁADZE SUSČ RP
NA NOWĄ KADENCJĘ**



W NUMERZE

ZGROMADZENIE OGÓLNE MKSC

MAŁGORZATA PYZIAK-SZAFNICKA

- 4 Komunikat nt.
ZGROMADZENIA OGÓLNEGO MKSC

NOWE WŁADZE SUSC RP

REDAKCJA BIULETYNU

- 8 IV WALNE ZGROMADZENIE
DELEGATÓW SUSC RP

SZKOLENIA

ZG SUSC RP

- 13 OFERTA KURSU PODSTAWOWEGO

POŻEGNANIE KIEROWNIKA USC

WŁADYSŁAW PENAR

- 14 NOWY ETAP DROGI ŻYCIOWEJ
PANA HENRYKA CHWYCIA

ROZMOWA

REDAKCJA BIULETYNU

- 17 MAJĄ DO MNIE ZAUFANIE
- rozmowa z Panią Krystyną Gładych

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SWiA

KRYSTYNA GŁADYCH

- 20 PRZYDAŁABY SIĘ NOWELIZACJA
ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SWiA

GALERIA USC

- 23 GALERIA USC - PŁOCK

Komunikat nt. ZGROMADZENIA OGÓLNEGO MKSC

Zgromadzenie Ogólne obradowało przez 4 dni (12–15 września). Miejszem obrad była aula Collegium Novum.

Wszystkim sesjom przewodniczyła Prezydent MKSC, przewodnicząca sekcji belgijskiej – pani Roseline Demoustier. (...) Dla pełnej prezentacji przebiegu Zgromadzenia Ogólnego MKSC trzeba dodać, że w środę, 14 września, uczestnicy wzięli udział w uroczystości zawarcia małżeństwa w Dworku Białoprądnickim, mieszczącym salę ślubów Urzędu Stanu Cywilnego w Krakowie.



Dworek Białoprądnicki

str. 4



IV WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW SUSC RP

Już po raz czwarty zebrali się kierownicy urzędów stanu cywilnego z całej Polski, delegaci SUSC RP,

na Walnym Zgromadzeniu, by udzielić absolutorium władzom poprzedniej kadencji i wybrać nowe. Miało to miejsce w Mszczonowie pod Warszawą, w dniach 21-22 września br.

str. 8

NOWY ETAP DROGI ŻYCIOWEJ PANA HENRYKA CHWYCIA

30 września 2006 roku, dokładnie 30 lat po objęciu stanowiska kierownika USC w Lublinie, Henryk Chwyc - nestor urzędników stanu cywilnego przeszedł na emeryturę.

Rozpoczął nowy etap drogi życiowej z zamiarem poświęcenia się działalności w Oddziale Lubelskim i Zarządzie Głównym SUSC RP.



str. 14



PRZYDAŁABY SIĘ NOWELIZACJA ROZPORZĄDZENIA

Ośmioletni okres obowiązywania aktu wykonawczego do ustawy, w sytuacji, gdy w kraju następuje tyle prze-

mian, to okres długi. Niektóre zapisy rozporządzenia, które w chwili jego wejścia w życie wydawały się istotne, z biegiem lat straciły na swej zasadności.

str. 20



Na 1. str. okładki - **Siedziba USC w Płocku**

**OGÓLNOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY
DLA URZĘDÓW STANU CYWILNEGO**

NR 4 (49), IV kwartał 2006 r.

REDAKTOR NACZELNY – Władysław PENAR

REDAKCJA

Wiesława OGULEWICZ – e-mail: biuletyn@technika.gliwice.pl
ZG SUSC

ADRES REDAKCJI

ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. 0-32 231-97-03, faks 0-32 232-71-31
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE – Joanna FAMULSKA
SKŁAD – Andrzej DĘBICKI

DRUK – AW „Kaligraf”, ul. Chorzowska 44 b, 44-100 Gliwice

Nakład 2200 egz. Niniejszy numer zamknięto 10 listopada 2006 r.

WYDAWCA I KOLPORTER

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe
„TECHNIKA” sp. z o.o., ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. (0-32) 231-97-03, faks 232-71-31

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC”
wynosi w 2006 r. 14,00 zł. PTH TECHNIKA prowadzi
sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej.
Cena rocznej prenumeraty wynosi w 2006 r. 56,00 zł.

Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty
dokonanej na konto PTH „TECHNIKA” sp. z o.o.,
w PKO BP SA, Oddział Gliwice,
nr konta: 91 1020 2401 0000 0102 0169 6277.

Szanowni Państwo

Jubileuszowy rok 60 lat świeckiej rejestracji stanu cywilnego upłynął prawie niezauważony, chociaż w niektórych województwach, np. łódzkim, pamiętano o odznaczeniach dla zasłużonych. Nie odnotowaliśmy żadnej relacji z podobnych uroczystości. Wydarzeń jednak nie zabrakło. W połowie września w Krakowie obradowało Zgromadzenie Ogólne MKSC zorganizowane przez Sekcję Polską. Na str. 4 publikujemy relację przewodniczącej Sekcji Polskiej MKSC pani prof. Małgorzaty Pyziak-Szafnickiej z przebiegu Zgromadzenia. Oszustwa w dziedzinie stanu cywilnego i kodowanie pojęć stosowanych w asc. to główne tematy obrad. O ile pozorne małżeństwa zawierane w celu uzyskania prawa legalnego pobytu stanowią plagę bogatych krajów UE (mniej dotyczą Polski) to problemy informatyzacji służb stanu cywilnego, standaryzacja i kodowanie terminów i pojęć występujących w asc. jak najbardziej wpisują się w trwającą obecnie u nas dyskusję dotyczącą przebudowy i integracji systemu rejestrów państwowych PESEL2. Tydzień po Zgromadzeniu Ogólnym MKSC odbyło się w Mszczonowie Walne Zgromadzenie SUSC RP, aby wybrać nowe władze na kolejne 4 lata. Jak poprzednio bardzo wysoko oceniona została działalność szkoleniowa i wydawnicza stowarzyszenia; odnotowano też duży postęp w naborze nowych członków. Problemem jest wyraźny brak społeczników, zwłaszcza wśród młodych. Dowodem uznania i zaufania członków do Prezesa ZG SUSC w osobie Tomasza Brzózki był jego ponowny, niekwestionowany wybór na drugą kadencję. Gratulujemy i doceniamy ogrom pracy włożony w prowadzenie bodaj najliczniejszego stowarzyszenia w Polsce. Miały też miejsce warte odnotowania zdarzenia bardziej kameralne. Mam na myśli przejście na emeryturę zasłużonych animatorów działań integracyjnych w środowisku urzędników stanu cywilnego, kierowników usc., panów: Henryka Chwycia, Krzysztofa Szczepanka i Kazimierza Goli. Zakończyła również pracę w DSO MSWiA pani Krysztyna Gładych, która wspierała kierowników usc. z całej Polski swoją wiedzą, doświadczeniem i życzliwością. Chętnie dzieliła się z czytelnikami swoją znajomością prawa o asc. na łamach biuletynu, za co serdecznie jej dziękujemy. Tradycyjnie w ostatnim numerze w roku zachęcam Państwa do zaprenumerowania naszego biuletynu na kolejny rok. Wszystkim Państwu życzę spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia i pomyślności w 2007 roku.

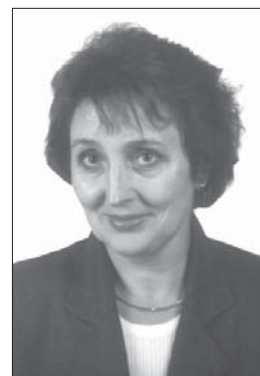
Redaktor Naczelny

Penar
Władysław Penar



Prof. dr hab. Małgorzata Pyziak-Szafnicka

Katedra Prawa Cywilnego Uniwersytetu Łódzkiego
Przewodnicząca Sekcji Polskiej MKSC



Komunikat nt.

**ZGROMADZENIA OGÓLNEGO
MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI STANU CYWILNEGO
w Krakowie, 12-16 września 2006 r.**

1. Organizacja i przebieg Zgromadzenia Ogólnego

Międzynarodowa Komisja Stanu Cywilnego (dalej - MKSC), organizacja międzyrządowa skupiająca 16 państw, której Polska jest członkiem od 1998 r., we wrześniu każdego roku odbywa swe Zgromadzenia Ogólne. W przeciwieństwie do zgromadzeń wiosennych o charakterze roboczym, odbywających się w siedzibie MKSC w Strasburgu, zgromadzenia jesienne mają charakter uroczysty i są organizowane przez poszczególne państwa członkowskie. Choć statut organizacji nie zawiera takiej reguły, zaszczyt, ale i obowiązek, przygotowania Zgromadzenia Ogólnego przypada członkom – co do zasady - w kolejności alfabetycznej (wg francuskich nazw państw). Ciężar zaproszenia musiała podjąć także Polska. Sekcji Polskiej, co oczywiste, zależało na jak najlepszym przyjęciu gości zagranicznych. Od chwili, gdy otrzymaliśmy zapewnienie MSWiA o sfinansowaniu Zgromadzenia Ogólnego, byliśmy przekonani, że najbardziej odpowiednim miejscem dla odbycia obrad będzie Kraków. We wrześniu 2005 r., na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego w Antalyi (Turcja), oficjalnie zaprosiliśmy członków MKSC do Polski. Niemal cały rok trwały przygotowania do tej międzynarodowej imprezy. W ich efekcie, w dniach 12-16 września 2006 r. w Krakowie odbyło się Zgromadzenie Ogólne MKSC. Rzeczpospolita Polska po raz pierwszy gościła członków Organizacji.

W Zgromadzeniu Ogólnym wzięli udział przedstawiciele 15 sekcji narodowych; nieobecna była tylko sekcja austriacka, przeżywiająca trudności

organizacyjne. Poza przedstawicielami państw członkowskich w Zgromadzeniu uczestniczyli reprezentanci posiadających status obserwatora: Konferencji Haskiej Prawa Międzynarodowego Prywatnego, Komisji Europejskiej, Rady Europy, Stolicy Apostolskiej, Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, Macedonii, Słowenii i Szwecji. Jako zaproszeni goście w Zgromadzeniu wzięli udział także przedstawiciele Chile i Meksyku, o których przyjęcie w poczet członków MKSC zabiega Hiszpania.

Sekcja Polska była reprezentowana przez przewodniczącą - Małgorzatę Pyziak-Szafnicką (prof. prawa cywilnego UŁ), wiceprzewodniczącą - Małgorzatę Piotrak (dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich MSWiA) oraz członków Sekcji: Barbarę Łapińską (MSWiA), Andrzeja Lisowskiego (MSZ), Waldemara Nawrockiego (MS).

Uroczyste otwarcie obrad, z udziałem Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Piotra Piętaka, odbyło się w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po części oficjalnej, poprzedzonej koncertem Chopina, zgromadzeni przeszli do Collegium Maius, najstarszej części Uniwersytetu, gdzie w salach Stuba Communis, średniowiecznej stołówki studenckiej, czekało na nich przyjęcie wydane przez Ministra. W trakcie przyjęcia goście zwiedzali Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wydaje się, że dla wielu spośród nich odkrycie w Polsce jednego z najstarszych uniwersytetów europejskich stanowiło pewną niespodziankę.

Dla pełnej prezentacji przebiegu Zgromadzenia Ogólnego MKSC trzeba dodać, że w środę, 14 września, uczestnicy wzięli udział w uroczystości zawarcia małżeństwa w Dworcu Biało-prądnickim, mieszczącym salę ślubów Urzędu Stanu Cywilnego w Krakowie. Cała ceremonia, w tym słowa przysięgi małżeńskiej, były bardzo precyzyjnie tłumaczone na język francuski tak, że goście, często będący urzędnikami stanu cywilnego, mogli porównać przebieg tego uroczystego aktu z rodzimym modelem. Po złożeniu życzeń wszyscy zostali zaproszeni na lampkę szampana. W piątek, 15 września, w restauracji Wierzynek odbyła się uroczysta kolacja pożegnalna, a w sobotę, 16 września, wszyscy uczestnicy Zgromadzenia Ogólnego byli zaproszeni na wycieczkę do Wieliczki. Po zwiedzaniu kopalni soli, w Komorze Długosza został podany obiad. Tam też goście mogli wysłuchać koncertu.

Gospodarzami kolejnego wrześniowego Zgromadzenia Ogólnego MKSC będą Niemcy (Allemagne otwiera listę państw członkowskich). Zgromadzenie odbędzie się w Monachium.

2. Obrady

a/. Zgromadzenie Ogólne obradowało przez 4 dni (12-15 września). Miejscem obrad była aula Collegium Novum. Wszystkim sesjom przewodniczyła Prezydent MKSC, przewodnicząca sekcji belgijskiej - pani Roseline Demoustier. Poza stałymi punktami obrad, takimi jak: przyjęcie budżetu na kolejny rok, prezentacja zmian w ustawodawstwach państw członkowskich

(przygotowywana przez Sekretarza Generalnego MKSC, prof. P. Lagarde'a), prezentacja orzecznictwa dotyczącego Trybunału Praw Człowieka w zakresie spraw rodzinnych (przygotowywana przez Sekretarza MKSC Jonathana Sharpe'a), ustaleniem porządku spotkań w kolejnym roku kalendarzowym, Zgromadzenie zajęło się kilkoma sprawami wewnątrzorganizacyjnymi i zagadnieniami merytorycznymi.

b/. Do pierwszej grupy należał problem udostępniania materiałów MKSC osobom trzecim, problem wprowadzenia w MKSC drugiego języka oraz projekty przyszłych prac MKSC. Przedstawiciele poszczególnych sekcji, w tym polskiej, wyrażali na ogół przekonanie, że otwarcie dokumentów MKSC jest konieczne. Trzeba zresztą podkreślić, że teksty prawne stanowiące podstawę funkcjonowania MKSC, teksty konwencji i rekomendacji przez nią opracowanych są dostępne na stronie internetowej Organizacji. W tej chwili chodzi o udostępnienie protokołów z obrad, z prac tzw. grup roboczych, a także projektów konwencji jeszcze nieukończonych. Także i te materiały powinny być udostępniane zainteresowanym (np. w celach naukowych), jednak z uwzględnieniem możliwości lokalowych i obsługi biurowej MKSC,

z języka, jak i kosztów jego wprowadzenia. Myśl kieruje się oczywiście w stronę angielskiego, ale jest to język tylko jednego spośród 16 państw członkowskich. Gdy zaś chodzi o koszty, powszechnie wiadomo, że profesjonalne tłumaczenia języka prawniczego są bardzo drogie; aktualny budżet MKSC na pewno nie wystarczyłby na ich opłacanie.

c/. Gdy chodzi o tematy obrad ściśle merytorycznych, w tym roku przedmiotem uwagi Zgromadzenia Ogólnego były: oszustwa w dziedzinie stanu cywilnego, projekt konwencji w sprawie uznawania partnerstwa zarejestrowanego, proces informatyzacji i kodowanie.

Oszustwa w dziedzinie stanu cywilnego są stałym przedmiotem zainteresowania MKSC, ponieważ – niestety – ciągle się powtarzają, przybierają nawet większe rozmiary i są dokonywane w nowych formach. W państwach Europy Zachodniej najbardziej rozpo-

zurnikom stanu cywilnego na terenie kraju. W toku obrad zastanawiano się także nad rozszerzeniem prac o tematykę małżeństw wymuszonych (marriage force). Nie wydaje się to uzasadnione, gdyż małżeństwo wymuszone (wg polskiego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego



- zawarte pod wpływem groźby) jest zjawiskiem społecznym a zarazem kategorią prawną odmienną od małżeństwa pozornego (zawieranego dla uzyskania prawa pobytu w danym państwie) i ma niewiele wspólnego z oszustwem w dziedzinie stanu cywilnego. W związku z tym objęcie tego zagadnienia pracami studyjnymi dotyczącymi oszustwa w dziedzinie stanu cywilnego oznaczałoby połączenie dwóch różnych tematów.

Tematem merytorycznym kilku sesji był projekt konwencji dotyczącej uznawania partnerstwa zarejestrowanego. Prace nad tą konwencją trwają już od kilku lat. Najogólniej ujmując, jej uchwalenie powinno doprowadzić do tego, że partnerstwo zarejestrowane w jednym z państw członkowskich, zgodnie z prawem tego państwa, byłoby uznawane przez pozostałe państwa-strony konwencji. Pierwszym zagadnieniem dyskusyjnym był zakres konwencji; Zgromadzenie Ogólne wypowiedziało się przeciwko objęciu nią małżeństw homoseksualnych (dopuszczonych np. w Belgii, Holandii). Konwencja – w razie jej uchwalenia – będzie więc dotyczyła tylko partnerstwa. Drugim problemem, na którym skoncentrowała się uwaga uczestników obrad, była treść

Oszustwa w dziedzinie stanu cywilnego są stałym przedmiotem zainteresowania MKSC.

która jest bardzo skromną organizacją międzynarodową.

Wśród planowanych prac MKSC na plan pierwszy wysuwa się temat przysposobienia międzynarodowego. Konieczne wydaje się także dokonanie przeglądu konwencji ratyfikowanych w przeszłości z zamiarem oceny ich funkcjonowania, a także oceny, czy nie zachodzi potrzeba ich unowocześnienia i usystematyzowania.

W MKSC coraz częściej mówi się o wprowadzeniu drugiego, poza francuskim, języka oficjalnego. Decyzja ta musi być jednak poprzedzona poważną refleksją, dotyczącą zarówno wyboru ję-

wszechnione i – tym samym – dokuczliwe są małżeństwa zawierane wyłącznie w celu uzyskania prawa legalnego pobytu w wybranym kraju oraz – służące temu samemu celowi - akty uznania dziecka przez mężczyzn niebędących ojcami. Polska jest niewątpliwie krajem stosunkowo najmniej dotkniętym tego rodzaju aktami. Przedstawiciele poszczególnych sekcji przedstawiali środki prawne podejmowane dla zwalczania oszustw oraz efekty stosowania rekomendacji nr 9 MKSC, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne w Strasburgu 17 marca 2005 r. Rekomendacja ta została przetłumaczona na język polski i przekazana

art. 2 projektu konwencji, stanowiącego o „uznawaniu ważności” partnerstwa zarejestrowanego. Przepis o tak ogólnej treści, trudnej do zaakceptowania przez państwa, których ustawodawstwa nie znają instytucji partnerstwa, został już raz skreślony. Nastąpiło to podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego w Edynburgu w 2004 r. a następnie – w toku prac grupy roboczej – skreślone sformułowanie

Ogólnego MKSC w Strasburgu. W tym czasie konieczne jest przetłumaczenie projektu na język polski i podjęcie decyzji co do stanowiska Polski.

Kolejną kwestią merytoryczną, dyskutowaną w toku obrad Zgromadzenia Ogólnego, był proces informatyzacji służb stanu cywilnego. Dyrektor administracyjny MKSC, pani Chantal Nast, przedstawiła sprawozdanie z posiedzenia

grupy roboczej z udziałem informatyków, które odbyło się w Strasburgu na początku lipca 2006 r. Sprawozdanie zawiera kilka propozycji co do kierunku prac i wstępny szacunek kosztów. Ponieważ budżet MKSC nie wystarczy na prowadzenie prac służących zintegrowaniu systemów poszczególnych państw, gdyby projekt miał być realizowany niezbędne będzie podjęcie stosownych decyzji finansowych państw członkowskich. Jest oczywiste, że podjęcie takiej decyzji przez każde państwo, także przez Polskę, wymaga gruntownych przemyśleń i oceny przydatności włączenia się w realizację programu MKSC z punktu widzenia własnych projektów informatyzacji służb stanu cywilnego. Konieczna jest więc dyskusja w ramach odpowiednich departamentów MSWiA na temat zaangażowania Polski w projekty informatyzacji podejmowane przez MKSC.

W bezpośrednim związku z procesem informatyzacji pozostaje kodowanie terminów (słów, np. „kraj” i sformułowań, np. „miejsce urodzenia”) używanych w aktach stanu cywilnego poszczególnych państw. Chantal Nast przedstawiła sprawozdanie z posiedzenia grupy roboczej pracującej nad kodowaniem. Prace te trwają już od kilku lat; ich celem jest umożliwienie przekazywania informacji dotyczących stanu cywilnego za pomocą

grupy roboczej z udziałem informatyków, które odbyło się w Strasburgu na początku lipca 2006 r. Sprawozdanie zawiera kilka propozycji co do kierunku prac i wstępny szacunek kosztów. Ponieważ budżet MKSC nie wystarczy na prowadzenie prac służących zintegrowaniu systemów poszczególnych państw, gdyby projekt miał być realizowany niezbędne będzie podjęcie stosownych decyzji finansowych państw członkowskich. Jest oczywiste, że podjęcie takiej decyzji przez każde państwo, także przez Polskę, wymaga gruntownych przemyśleń i oceny przydatności włączenia się w realizację programu MKSC z punktu widzenia własnych projektów informatyzacji służb stanu cywilnego. Konieczna jest więc dyskusja w ramach odpowiednich departamentów MSWiA na temat zaangażowania Polski w projekty informatyzacji podejmowane przez MKSC.

W ostatnim dniu obrad Zgromadzenia Ogólnego, przy rozważaniu spraw różnych, Sekcja Polska kolejny raz podniosła, niezwykle ważną dla polskiej praktyki, kwestię formularzy wystawianych na podstawie Konwencji nr 16, w sprawie wielojęzycznych skróconych odpisów aktów stanu cywilnego. Polska jest stroną tej konwencji i w oparciu o nią urzędy stanu cywilnego wydają odpowiednie akty. Problem polega na tym, że w formularzach stanowiących załączniki do konwencji brak rubryki „urodzony, urodzona”, co bardzo utrudnia identyfikację osoby, której akt dotyczy. Polska, obok Niemiec, Szwajcarii i Austrii (ostatnio nieobecnej na obradach), była jednym z państw-stron konwencji, które postulowały odpowiednie uzupełnienie. Rzecz jednak w tym, że państwa systemu romańskiego (w uproszczeniu ujmując), w których ślub nie może powodować zmiany nazwiska, nie widzą potrzeby takiej rubryki. Co więcej – zdaniem przedstawicieli tych państw - wprowadzenie pozycji „urodzony (-a)” spowoduje, że akty wydawane w wykonaniu

Kolejną kwestią merytoryczną, dyskutowaną w toku obrad Zgromadzenia Ogólnego, był proces informatyzacji służb stanu cywilnego. (...) W bezpośrednim związku z procesem informatyzacji pozostaje kodowanie terminów używanych w aktach stanu cywilnego poszczególnych państw.

powróciło do projektu. Sekcja Polska także i tym razem oponowała przeciwko przepisowi będącemu deklaracją ogólną. Wydaje się bowiem, że o ile Polsce trudno byłoby zobowiązać się do „uznawania ważności partnerstwa”, instytucji nieznannej naszemu prawu, o tyle jesteśmy chyba zainteresowani uznaniem, że partnerstwo zarejestrowane w innym kraju stanowi przeszkodę do zawarcia w Polsce małżeństwa (np. Polak, po zawarciu partnerstwa homoseksualnego w Niemczech, wraca do Polski i chce się ożenić z Polką). Mimo naszego krytycznego stanowiska, art. 2 pozostał w projekcie, z tym że towarzyszy mu klauzula pozwalająca państwom przystępować do konwencji z wyłączeniem jej art. 2. Trzecia spośród dyskutowanych kwestii, to obowiązek państw wzajemnego informowania się o ustaniu partnerstwa. Tu znów Sekcja Polska oponowała, argumentując, że skoro nie ma takiego obowiązku w odniesieniu do ustania małżeństwa, wymaganie informowania o ustaniu partnerstwa wydaje się zbędne. Większość delegacji uznała jednak potrzebę przekazywania informacji o tym zdarzeniu.

Dyskusja nad projektem konwencji dotyczącej uznawania partnerstwa została formalnie zakończona. Głosowanie nad jej przyjęciem ma się odbyć w marcu 2007 r., na posiedzeniu Zgromadzenia

konwencji staną się niezrozumiałe dla ich urzędników stanu cywilnego. Decyzja o możliwości uzupełnienia przez państwa zainteresowane formularzy i dodawania nazwiska rodzowego osoby, której akt dotyczy, zapadła – po bardzo długiej i ożywionej dyskusji - na Zgromadzeniu Ogólnym w Strasburgu, w marcu 2006 r. Jest to jednak rozwiązanie połowiczne; w istocie bowiem nie chodzi nam o możliwość dodawania nazwiska rodzowego w wielojęzycznych aktach sporządzanych w Polsce, lecz przede wszystkim zależy nam na tym, by nazwisko to figurowało w aktach otrzymywanych przez urzędników polskich z zagranicy.

W konsekwencji, póki rubryka „urodzony (-a)” nie będzie obligatoryjnym elementem aktów wydawanych na podstawie konwencji, póty problem nie będzie rozwiązany. Ponieważ nie wszystkie państwa-strony konwencji akceptują takie wzbogacenie treści, sprawa ciągle nie jest rozwiązana.

Powyższa, bardzo skrótowa prezentacja przebiegu obrad Zgromadzenia Ogólnego pokazuje, że - mimo trwających od wielu lat prób zbliżania systemów – różnorodność rozwiązań prawnych w zakresie szeroko rozumianego prawa rodzinnego raczej nie maleje. Zwłaszcza w tej dziedzinie, gdzie ogromną rolę

odgrywa religia, obyczaje, tradycja, zbliżenie jest bardzo trudne.

Komunikat wypada jednak zakończyć optymistycznym akcentem. Zgromadzenie Ogólne było dobrze zorganizowane a jego uczestnicy na pewno zachowają miłe wspomnienia z pobytu w Krakowie. Wydaje się, że Sekcja Polska dobrze wywiązała się ze swojego obowiązku, o czym świadczy list nadesłany drogą elektroniczną na ręce przewodniczącej przez prof. P. Lagarde'a, Sekretarza Generalnego MKSC.

Małgorzata Szafnicka

Tłumaczenie treści listu:

Właśnie skończyło się Zgromadzenie Ogólne w Krakowie i każdy z nas wrócił do swojego kraju zachowując wspomnienie pięknych, słonecznych dni, wypełnionych pracą i imprezami towarzyszącymi.

Zgromadzenie Ogólne 2006 zaznaczy się w kronikach MKSC, ponieważ zebranie w Krakowie było pierwszym spotkaniem MKSC w Polsce, zorganizowanym po Waszym przystąpieniu do Komisji w 1998 r., i to pierwsze spotkanie organizowane pod Waszym przewodnictwem okazało się sukcesem. Znajdzie ono miejsce także w pamięci uczestników, którzy mogli docenić zarówno bogactwo architektury i kultury pięknego miasta, jakim jest Kraków, jak i imponujące, przepojone historią dekoracje pomieszczeń, w których pracowali i byli przyjmowani.

Zgromadzenie Ogólne i delegaci różnych państw mieli już wielokrotnie okazję wyrazić swoje uznanie dla gorącego przyjęcia, jakie Polska i Sekcja Polska zgótowały Komisji i jej członkom. Osobiście chciałbym Pani przekazać niezwłocznie, że Sekretariat Generalny docenia warunki pracy, jakie mu zapewniono i starania, którymi go otoczono. Organizacja Zgromadzenia była znakomita, co jest także Pani zasługą. Polska i cała Sekcja Polska doskonale sprostaly wyzwaniu; tym samym chciałbym prosić Panią o przekazanie Władzom i członkom Sekcji, której Pani przewodniczy, moje gratulacje z powodu wykonania „dobrej roboty”.

Powtarzając raz jeszcze podziękowania od wszystkich uczestników MKSC, proszę Panią Przewodniczącą o przyjęcie wyrazów uznania i zapewnienie o zachowaniu jak najlepszych wspomnień.

Paul LAGARDE

**COMMISSION INTERNATIONALE
DE L'ÉTAT CIVIL**

Strasbourg, le 28 septembre 2006

SECRETARIAT GÉNÉRAL

3 place Arnold F-67000 STRASBOURG

+33-(0)388 61 18 62 Fax +33-(0)388 60 58 79

e-mail : ciecs-g@ciec1.org Internet : www.ciec1.org

Madame Małgorzata PYZIAK-SZAFNICKA

Présidente de la Section polonaise de la CIEC

Sekcja Polska Międzynarowej Komisji Stanu Cywilnego

c/o Madame Barbara LAPINSKA

ul. Pawńskiego 17/21

PL - 02-106 WARSZAWA (gmach MSWiA-Dep Rejestrow

Panstwowych, pok.416)

Madame la Présidente,

L'Assemblée Générale de Cracovie vient de s'achever et chacun d'entre nous, de retour dans son pays, a encore présent à l'esprit le souvenir de ces belles journées, particulièrement ensoleillées, où séances de travail et manifestations sociales s'enchaînaient sans discontinuer.

Cette Assemblée Générale 2006 marquera les annales de la CIEC, puisque la réunion de Cracovie est la première rencontre de la CIEC tenue en Pologne, depuis l'adhésion de votre pays comme membre de la Commission en 1998 et que cette première réunion, organisée sous votre égide, est une réussite. Elle restera également gravée dans les mémoires des participants qui ont pu apprécier la richesse architecturale et culturelle de cette belle ville de Cracovie et les décors grandioses et chargés d'histoire des édifices où ils ont travaillé et été reçus.

L'Assemblée Générale et les délégués des divers Etats ont déjà eu l'occasion d'exprimer à plusieurs reprises leur reconnaissance pour l'accueil chaleureux que la Pologne et la Section polonaise ont réservé à la Commission et à ses membres. Je voudrais simplement, sans plus tarder, vous dire combien le Secrétariat Général a apprécié les facilités dont il a pu bénéficier et combien il a été sensible aux marques d'attention dont il a été l'objet. L'organisation de cette manifestation a été parfaite et le crédit vous en revient tout particulièrement. La Pologne et la Section polonaise tout entière a su splendidement relever le défi, aussi vous demanderai-je de bien vouloir vous faire mon interprète auprès de vos autorités et des membres de la Section que vous présidez pour leur transmettre toutes mes félicitations pour le beau travail qu'ils ont accompli.

En vous réitérant les remerciements de tous les participants de la CIEC, je vous prie d'agréer, Madame la Présidente, l'expression de ma considération très distinguée et de mon meilleur souvenir.

Paul LAGARDE

IV WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW SUSC RP w Mszczonowie, 21-22 września 2006 r.



■ red. biuletynu

Już po raz czwarty zebrali się kierownicy urzędów stanu cywilnego z całej Polski, delegaci SUSC RP, na Walnym Zgromadzeniu, by udzielić absolutorium władzom poprzedniej kadencji i wybrać nowe. Miało to miejsce w Mszczonowie pod Warszawą, w dniach 21-22 września br.

21 września w godzinach popołudniowych delegaci i goście zakwaterowani zostali w hotelu PANORAMA. Wieczorem zaproszeni zostali na plenerową kolację na piknikowym terenie hotelowym w Zbiroży. Była to doskonała okazja do odświeżenia starych znajomości i zawarcia nowych. I jak to na takich spotkaniach bywa, mimo biesiadnego nastroju można się było „dosłuchać” dyskusji na fachowe tematy. Na takie luźne rozmowy była to jedyna okazja – następny dzień był bardzo pracowity!

Obrady otworzył o godz. 9.30 prezes ustępującego Zarządu Głównego Tomasz Brzózka, który przy-

witał delegatów i przybyłych gości, wśród których znaleźli się przedstawiciele zaprzyjaźnionych stowarzyszeń z Austrii, Niemiec, Szwajcarii, Słowacji i Anglii oraz ministerstwa spraw zagranicznych i sprawiedliwości a także „TECHNIKI” z Gliwic.

W imieniu gości owocnych obrad życzył zebranym prezydent ESUSC Hannes Schlacher z Austrii.

IV Walne Zgromadzenie Delegatów SUSC RP poprzedziło seminarium. Wykład pt. „Stosowanie rozporządzenia BRUKSE-

LA IIa w praktyce” wygłosił Jan Ciszewski, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Prawa Europejskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Temat „*Dokumenty wymagane do uznania orzeczenia rozwodowego w oparciu o rozporządzenie BRUKSELA IIa*” omówiła Joanna Maciejowska, Naczelnik Wydziału w Departamencie Współpracy Międzynarodo-

wej i Prawa Europejskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości, zaś wykład pt. „*Projekt zmian w polskim prawie rodzinnym w zakresie pochodzenia dziecka*” przedstawił sędzia Robert Zegadło z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej,



Ustępujący prezes otwiera Walne Zgromadzenie

sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Dyskusję na ww. tematy prowadził Henryk Chwyc, wiceprezes ustępującego Zarządu Głównego Stowarzyszenia.

Po krótkiej przerwie (na obiad) powrócono do obrad. Na przewodniczącego Zgromadzenia wybrano Henryka Chwycia z Lublina. Po uchwaleniu porządku i regulaminu obrad oraz po wyborze Komisji Skrutacyjnej i Komisji Uchwał i Wniosków, dotychczasowy prezes ZG SUSC RP Tomasz Brzózka przystąpił do przedstawienia delegatom sprawozdania Zarządu Głównego z działalności w trzeciej kadencji. Trudno przekazać tu w paru zdaniach dokonania Stowarzyszenia



Miejsce Walnego Zgromadzenia - hotel „Panorama” w Mszczonowie

z 4-letniego okresu działania, niewątpliwie jednak należy podkreślić aktywność szkoleniową Stowarzyszenia: 76 kursów szkoleniowych i seminariów, w których wzięło udział 5161 uczestników mówi o ogromie pracy wykonanej w minionej kadencji. Działalność wydawnicza, w której celował Oddział Lubelski, była równie imponująca: uzupełnienia do segregatorów „Zawarcie małżeństwa w prawie polskim” oraz „Opłata skarbową”, publikacja „Europejskie prawo rodzinne”, aktualizacje publikacji „USC i obcokrajowcy”, współpraca z naszym biuletynem. Tu z ogromną przyjemnością przyłączamy się do słów prezesa: „(...) Zdobądźcie się na odwagę i piszcie do biuletynu. Niech będzie on naszym forum zdobywania i przekazywania wiedzy, doświadczeń i wszelkich problemów związanych z rejestracją stanu cywilnego. Oceniajcie, dyskutujcie, zgłaszajcie swoje pomysły i propozycje. Wasze poglądy będą systematycznie co kwartał docierać do wszystkich urzędów stanu cywilnego w Polsce.”

Powyższe działania przyczyniły się niewątpliwie do znaczącego wzrostu liczby członków Stowarzyszenia – w mijającej kadencji liczba ta wzrosła z 1198 do 1735! Ciągle jeszcze nie udało się zorganizować pracowników urzędów stanu cywilnego w województwach świętokrzyskim, pomorskim i opolskim. I bardzo możliwe, że prawdziwym powodem jest wyraźnie odczuwalny brak zaangażowanych społeczników...

Bardzo różnie układała się współpraca z organami nadzoru nad usc. Nieźle wyglądała ona na poziomie współpracy z wojewódzkimi organami nadzoru. Bardzo różnie układała się ona na poziomie współpracy z MSWiA – na początku zapowiadała się obiecująco, jednak po pracowitym spotkaniu w Otwocku w sierpniu 2003 r. wyczuwalny stał się piasek w trybach tej współpracy. Zmiany kadrowe nie sprzyjały ułożeniu poprawnych

relacji. Ostatnio jednak pojawiła się iskierka nadziei: w związku z projektem PESEL2 MSWiA zwróciło się do Stowarzyszenia z propozycją udziału w pracach Rady Konsultacyjnej. Zarząd Główny desygnował do prac w Radzie Anetę Papis, kierownika USC Łódź-Centrum.

Stowarzyszenie obecne było również na arenie międzynarodowej, głównie na forum Europejskiego Stowarzyszenia, którego głównym celem jest harmonizacja prawa na poziomie międzynarodowym (deklaracje przyjmowane w Austrii,

Głównego. Zgodnie ze statutem były to wybory bezpośrednie i tajne. Zdecydowaną większością głosów prezesem został wybrany ponownie Tomasz Brzózka, kierownik USC w Zielonej Górze. Otrzymał 84 głosy spośród 92 możliwych do zdobycia! Wynik ten dobitnie świadczy o pozycji, jaką Prezes wypracował sobie w środowisku swoim działaniem i zaangażowaniem. Gratulujemy!

W czasie, gdy liczone głosy, Pani Aneta Papis przybliżyła zebranyemu założeniu projektu przebudowy i integracji systemu rejestrów państwo-



Delegaci zjechali z całej Polski

Holandii i ostatnio w Szwajcarii) a także poprzez udział swojego przedstawiciela pana Krzysztofa Szczepanka, wiceprezesa ZG SUSC RP, w sekcji polskiej MKSC.

Kolejnym punktem obrad było przedstawienie sprawozdania Komisji Rewizyjnej, która złożyła delegatom Zgromadzenia wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Po krótkiej dyskusji wniosek został przyjęty.

Podstawowym celem IV Walnego Zgromadzenia był wybór nowych władz Stowarzyszenia. W pierwszej kolejności dokonano wyboru nowego prezesa Zarządu

wych PESEL2 oraz dotychczasowy przebieg prac Rady Konsultacyjnej działającej przy tym projekcie.

W dalszej kolejności zgłaszano kandydatury do 9-osobowego Zarządu Głównego oraz 5-osobowej Komisji Rewizyjnej i 5-osobowego Sądu Koleżeńskiego, oraz przeprowadzono głosowanie. W efekcie, po podliczeniu głosów, przewodniczący Komisji Skrutacyjnej ogłosił wyniki wyborów do naczelnych organów Stowarzyszenia. Zarząd Główny, Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński na swoich pierwszych posiedzeniach ukonstytuowały się wybierając spośród siebie osoby funkcyjne. I tak –

Zarząd Główny SUSC RP tworzą:

- | | | |
|------------------------|----------------|--------------|
| 1. Tomasz Brzózka | (Zielona Góra) | - prezes |
| 2. Henryk Chwyc | (Lublin) | - wiceprezes |
| 3. Aneta Papis | (Łódź) | - wiceprezes |
| 4. Elżbieta Kaczmarek | (Zielona Góra) | - sekretarz |
| 5. Witold Lewicki | (Olsztyn) | - skarbnik |
| 6. Bogusława Mielcarek | (Koszalin) | - członek |
| 7. Danuta Sorbian | (Warszawa) | - członek |
| 8. Danuta Barwicka | (Radom) | - członek |
| 9. Dariusz Sawicki | (Świebodzin) | - członek |

W skład Komisji Rewizyjnej weszli:

- | | | |
|-------------------------|----------------|----------------------|
| 1. Marian Kempa | (Gorzów Wlkp.) | - przewodniczący |
| 2. Barbara Sawicka | (Łódź) | - wiceprzewodnicząca |
| 3. Alicja Bocheńska | (Karowa) | - członek |
| 4. Elżbieta Łukaszewicz | (Legnica) | - członek |
| 5. Ewa Panek | (Warszawa) | - członek |

Do Sądu Koleżeńskiego zostali wybrani:

- | | | |
|--------------------------|------------|------------------|
| 1. Małgorzata Bresler | (Łódź) | - przewodnicząca |
| 2. Halina Andrałojć | (Sulechów) | - członek |
| 3. Barbara Romocka-Tyfel | (Warszawa) | - członek |
| 4. Ewa Spychalska | (Wałcz) | - członek |
| 5. Helena Stefaniszyn | (Żagań) | - członek |



Obrady

Na zakończenie IV Walnego Zgromadzenia Delegatów nowo wybrany prezes Zarządu Głównego Tomasz Brzózka serdecznie podziękował prowadzącemu obrady za sprawny ich przebieg. Słowa uznania skierował do wszystkich działaczy Stowarzyszenia i szeregowych członków, którzy swoim zaangażowaniem wnieśli wkład w jego rozwój. I zaprosił wszystkich zgromadzonych na spóźnioną uroczystą kolację.

red.

**Stowarzyszenie Urzędników
Stanu Cywilnego RP, Oddział Bielsko-Biała**

APEL

Bielsko-Biała, dnia 26.08.2006 r.

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP w Bielsku-Białej zwraca się z gorącym apelem do wszystkich pracowników urzędów stanu cywilnego, ludzi dobrej woli, o pomoc w zebraniu środków finansowych na ratowanie 27-letniego Jarka, który jest sparaliżowany od pasa w dół (paraplegia) na skutek wypadku rowerowego z 2005 roku. Opiekę nad nim sprawuje samotnie jego matka Barbara Caputa, która jest wieloletnią kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego w Porąbce, współzałożycielką naszego Oddziału, aktywną członkinią Stowarzyszenia. Od roku trwa kosztowna rehabilitacja Jarka, a przeprowadzone ostatnio badania dają nadzieję na odzyskanie sprawności po przeprowadzeniu kosztownej operacji, którą mogą przeprowadzić lekarze w Moskwie. Koszt badań, operacji i wstępnej rehabilitacji po operacji będzie wynosił około 100 000 zł - stąd nasz apel, bo tylko zorganizowana pomoc i wspólne działanie mogą przynieść wymierny efekt w postaci wsparcia finansowego pozwalającego na prowadzenie działań przywracających zdrowie Jarkowi.



Wszystkim, którzy wesprą koleżankę w tej trudnej sytuacji, gorąco i serdecznie dziękujemy.

Prezes Oddziału Śląskiego w Bielsku-Białej
Eugeniusz Gola

Konto pomocowe:

POLSKI CZERWONY KRZYŻ, ZARZĄD REJONOWY W BIELSKU-BIAŁEJ
43-300 BIELSKO-BIAŁA, ul. SOBIESKIEGO 6, tel. 033 8228211
Konto: ING BANK ŚLĄSKI s.a. O Bielsko-Biała
Nr 73 1050 1070 1000 0001 0004 1979
z dopiskiem „Pomoc dla Jarka”

Kontakt:

Barbara Caputa
43-353 Porąbka, ul. Centralna 4
tel. dom. 033 810 61 20,
tel. praca 033 810 60 95, kom. 602 889 151
mail: BasiaFoltyn@interia.pl

Po przeczytaniu powyższej informacji na IV Walnym Zgromadzeniu SUSC RP w Mszczonowie, uczestnicy tego spotkania spontanicznie przystąpili do zbiórki a zebrane pieniądze przekazano Panu Goli, w celu wręczenia ich matce chorego chłopca. Wydaje się, że pomysł, by nie tylko indywidualnie pomagać w tej sprawie, ale i na wszelkich spotkaniach pracowników usc. (szkoleniach, konferencjach itp.) organizować takie składki, wydaje się wart realizacji.

Komplet dokumentów dotyczących choroby Jarka jest do wglądu w redakcji. Tym, którzy mogliby mieć jakiegokolwiek wątpliwości, wyślemy je pocztą po zgłoszeniu takiej potrzeby.

REDAKCJA BIULETYNU

W trakcie obrad, w czasie, gdy komisja skrutacyjna liczyła głosy, Zarząd Główny SUSC RP w uroczysty sposób pożegnał trzech kierowników urzędów stanu cywilnego. Piękne podziękowanie wygłosiła Pani Aneta Papis:

Trzech naszych kolegów: Henryk Chwyć, Krzysztof Szczepanek (członkowie Zarządu Głównego SUSC RP) i Kazimierz Gola (Prezes Oddziału Śląskiego) wycofują się z życia zawodowego – przechodzą na emeryturę. Chcemy wykorzystać to nasze spotkanie, by Ich uroczysto pożegnać i podziękować za lata rzetelnej pracy na rzecz naszego środowiska. I od razu zaznaczam, że nie każde pożegnanie oznacza rozstanie.

Panowie Henryk Chwyć i Krzysztof Szczepanek są znani środowisku urzędników stanu cywilnego zarówno u nas w kraju jak i za granicą. Są ojcami SUSC RP. Tworzyli oddziały, organizowali szkolenia i konferencje, dzięki którym bogaciła się nasza wiedza fachowa, rodziła współpraca i koleżeństwo. Ich zaangażowanie zaowocowało integracją środowiska urzędników stanu cywilnego.

Brali udział w pracach nad zmianami przepisów prawa polskiego związanymi z wprowadzeniem w życie zapisów konkordatu. Współpracowali w tym zakresie z Nuncjaturą Apostolską i Episkopatem Polski; za udział w pracach legislacyjnych nad tzw. ustawami okołokonkordatowymi w listopadzie 1998 roku otrzymali list gratulacyjny Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Talent organizatorski i ogromny temperament nie pozwoliły Panom Henrykowi i Krzysztofowi zamknąć swej działalności tylko w ramach naszego Stowarzyszenia, w granicach naszego kraju. Henryk Chwyć podjął współpracę ze środowiskiem akademickim katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z którym z ogromnym powodzeniem organizuje konferencje z zakresu prawa rodzinnego i prawa o aktach stanu cywilnego. W spotkaniach tych uczestniczą również przedstawiciele innych krajów.

Z dorobku **Henryka Chwycia** warto wymienić:

1996 rok – Lublin, seminarium „Obrót prawny z zagranicą. Konkordat.” Efektem jest wydanie książkowe materiałów pt. „Obrót prawny z zagranicą w sprawach stanu cywilnego. Konkordat”

1997 rok - Dąbrowica k. Lublina, konferencja „Pochodzenie dziecka w prawie polskim i obcym”. Materiały opublikowano w książce pt. „Pochodzenie dziecka i przysposobienie w prawie polskim i obcym. Transseksualizm – zagadnienia prawne”.

1998 rok – Lublin, seminarium na temat zawarcia małżeństwa.

2000 rok – Lublin, międzynarodowa konferencja nt. zawarcia małżeństwa i konkordatu.

2004 rok – Lublin, konferencja przygotowana wspólnie z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim „Prawo rodzinne w Polsce i Europie. Perspektywy zmian. Materiały z konferencji opublikowane zostały przez Towarzystwo Naukowe KUL.

Z serii Biblioteczka Kierownika USC ukazały się: w 1998 roku pod redakcją Henryka Chwycia „Zawarcie małżeństwa w prawie polskim”, w 2001 roku Krystyny Chusteckiej „Opłata skarbową”, w 2006 roku pod redakcją Henryka Chwycia „Europejskie prawo rodzinne” zbiór materiałów z kongresów Europejskiego Stowarzyszenia Urzędniczek i Urzędników Stanu Cywilnego.

Henryk Chwyć za swoją działalność był wielokrotnie odznaczany. W 2004 roku otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

W maju 2000 roku w miejscowości Noordwijkerhout (Holandia) Krzysztof Szczepanek podpisał akt założycielski Europejskiego Stowarzyszenia Urzędniczek i Urzędników Stanu Cywilnego

(EVS). Już w roku następnym zorganizował II Walne Zgromadzenie członków tego stowarzyszenia. Henryk od samego początku brał udział w pracach Komisji Prawnej EVS i przygotowuje tematy na coroczne kongresy.

Krzysztof Szczepanek, pełniąc funkcję Prezesa Zarządu Głównego SUSC II kadencji, we wrześniu 1998 roku został członkiem delegacji polskiej na Zgromadzenie Generalne Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego w Paryżu. Jest to data przyjęcia Polski do tej organizacji. W sekcji polskiej MKSC pełnił funkcję sekretarza; czynnie uczestniczył w pracach nad ratyfikacją konwencji międzynarodowych: nr 3 dotyczącej międzynarodowej wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego, nr 17 w sprawie zwolnienia od legalizacji niektórych aktów i dokumentów, nr 16 dotyczącej wydawania wielojęzycznych odpisów skróconych aktów stanu cywilnego.

Kazimierz Gola przez większość swego życia zawodowego nie był związany z rejestracją stanu cywilnego. Gdy w 1991 roku został kierownikiem USC w Bielsku Białej z właściwą sobie energią zajął się organizacją pracy urzędu, a następnie utworzeniem oddziału Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP. Jako Prezes Oddziału Śląskiego



potrafił skupić wokół siebie wielu kierowników usc. z terenu województwa śląskiego i części małopolskiego, tworząc trzeci co do wielkości oddział Stowarzyszenia. O szkoleniach organizowanych regularnie dwa razy do roku wiedzą (i pamiętają!) nie tylko ci urzędnicy, którzy w nich uczestniczyli. Spotkania w Międzybrodziu Żywieckim i Wiśle przejdą do historii Stowarzyszenia jako najlepszy przykład integracji środowiska kierowników urzędów stanu cywilnego.

Wszyscy trzej Panowie posiadają jeszcze jedną zaletę - potrafią dzielić się swoją wiedzą nie tylko w trakcie organizowanych szkoleń, ale również na co dzień, odpowiadając, w rozmowach telefonicznych, na niezliczoną ilość pytań zadawanych przez kierowników usc. z całej Polski.

Drogi Henryku, Drogi Krzysztofie, Drogi Kazimierzu!

Mogłabym jeszcze długo mówić o Waszej pracy, o trudzie i poświęceniu, którego jesteście świadomi, ale którego, zajęci własnymi problemami i obowiązkami, nie potrafiliśmy być może właściwie docenić na co dzień. Dlatego przyjmijcie dzisiaj szczerze wyrazy naszego uznania, szacunku oraz słowa podziękowania. Dziękujemy również i za to, że Wasze sukcesy są sukcesami Stowarzyszenia.

Dziękujemy!!!

Dziękujemy, ale - jak na początku zaznaczyłam - nie żegnamy się.

W imieniu wszystkich zwracam się z prośbą o dalszą współpracę na rzecz Stowarzyszenia.

A gromkie brawa wszystkich zebranych niech będą wyrazem naszej wdzięczności i podziękowania oraz prośbą: Henryku, Krzysztofie, Kazimierzu, nie żegnajcie się ze Stowarzyszeniem!

Aneta Papis

Uwaga nowo zatrudnieni kierownicy, zastępcy kierowników i pracownicy usc.

OFERTA KURSU PODSTAWOWEGO

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej organizuje w I kwartale 2007 roku kurs podstawowy dla nowo zatrudnionych pracowników urzędów stanu cywilnego oraz innych osób zainteresowanych pogłębieniem wiedzy ogólnej z zakresu rejestracji stanu cywilnego.

Cały kurs składający się z dwóch 5-dniowych zjazdów odbędzie się w Regionalnym Centrum Szkolenia Administracji w Poznaniu w następujących terminach:

I zjazd - 26 lutego – 2 marca 2007 r.

II zjazd - 26 – 30 marca 2007 r.

Zakres tematyczny kursu:

- rejestracja stanu cywilnego w praktyce w oparciu o przepisy prawa o aktach stanu cywilnego i przepisy wykonawcze,
- podstawowe wiadomości z prawa rodzinnego i cywilnego,
- prawo prywatne międzynarodowe,
- postępowanie administracyjne kierownika usc.,
- organizacja i celebrowanie uroczystości ślubnych, jubileuszy zawarcia małżeństwa itp.,
- programy komputerowe w rejestracji stanu cywilnego.
- podstawowe zasady komunikacji międzyludzkiej,
- etyka urzędnika stanu cywilnego.



Koszt udziału w obu zjazdach (łącznie z zakwaterowaniem i wyżywieniem) wynosi 1500 zł. Należność można uregulować za każdy zjazd oddzielnie (po 750 zł).

Chętni do wzięcia udziału w kursie proszeni są o wstępne telefoniczne zgłoszenie do Zarządu Głównego SUSC RP – tel. 068 324 77 81.

Szczegółowa oferta programowa i organizacyjna zostanie przesłana do wójtów, burmistrzów (prezydentów) i zainteresowanych do 31 stycznia 2007 r.

Zarząd Główny SUSC RP

SZCZEGÓŁOWA TEMATYKA KURSU PODSTAWOWEGO

I. Rejestracja stanu cywilnego

1. Organizacja urzędów stanu cywilnego
2. Prowadzenie ksiąg stanu cywilnego
3. Zasady kompletowania dokumentów zbiorowych
4. Sporządzanie aktów stanu cywilnego
5. Wypisy z aktów stanu cywilnego

II. Prawo rodzinne

1. Pochodzenie dziecka (małżeńskie, pozamałżeńskie)
2. Przystosowanie
3. Uznanie dziecka
4. Nadanie dziecku nazwiska męża matki
5. Zawarcie małżeństwa
6. Ustanie małżeństwa (rozwód, separacja, unieważnienie)

III. Prawo prywatne międzynarodowe

1. Normy kolizyjne w sprawach rodzinnych i opiekuńczych
2. Forma czynności prawnej (zawarcie małżeństwa, urodzenie dziecka, uznanie)
3. Konwencje oraz umowy dwustronne i wielostronne w zakresie rejestracji stanu cywilnego, konwencje MKSC
4. Uznawanie i wykonywanie orzeczeń o rozwodach, separacji i unieważnieniu małżeństwa w oparciu o rozporządzenie Rady (WE) Nr 2201/2003
5. Prawo rodzinne i prawo o aktach stanu cywilnego w wybranych państwach obcych

IV. Problematyka prawna z zakresu właściwości kierownika usc.

1. Postępowanie administracyjne kierownika usc.
2. Podstawowe wiadomości z prawa cywilnego w odniesieniu do zagadnień związanych z rejestracją stanu cywilnego
3. Wydawanie decyzji administracyjnych w zakresie wpisywania zagranicznych aktów stanu cywilnego, prostowania, uzupełniania i odtwarzania aktów stanu cywilnego
4. Administracyjna zmiana imienia i nazwiska
5. Wydawanie zezwoleń i postanowień
6. Problematyka obywatelstwa polskiego
7. Wydawanie zaświadczeń o możliwości zawarcia małżeństwa za granicą
8. Opłaty skarbowe

V. Organizacja i prowadzenie uroczystości w usc.

1. Celebrowanie uroczystości zawarcia małżeństwa
2. Organizacja jubileuszy pożycia małżeńskiego

VI. Wykorzystanie techniki komputerowej w rejestracji stanu cywilnego

VII. Podstawowe zasady komunikacji międzyludzkiej

1. Psychologiczny aspekt stosunków na linii urzędnik - interesant

NOWY ETAP DROGI ŻYCIOWEJ PANA HENRYKA CHWYCIA

■ Władysław Penar

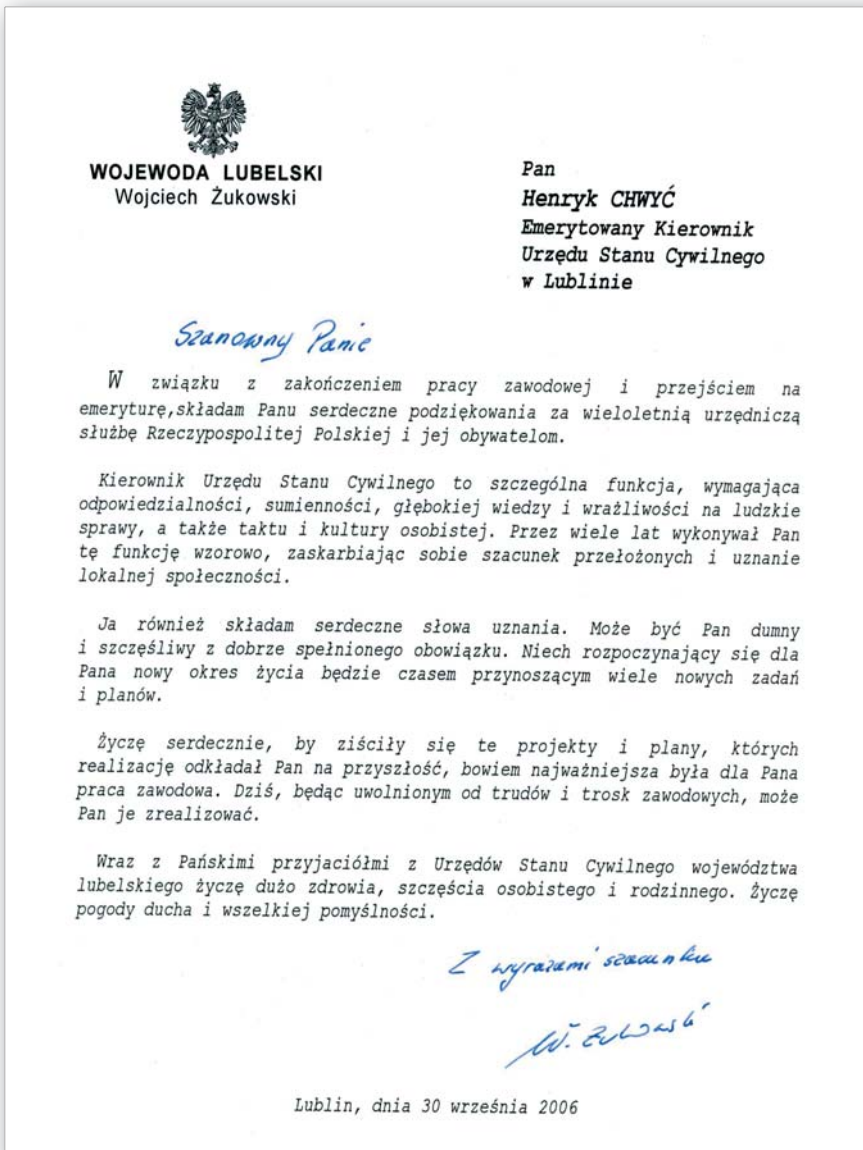
30 września 2006 roku, dokładnie 30 lat po objęciu stanowiska kierownika USC w Lublinie, Henryk Chwyc - nestor urzędników stanu cywilnego przeszedł na emeryturę. Rozpoczął nowy etap drogi życiowej z zamiarem poświęcenia się dzia-

łalności w Oddziale Lubelskim i Zarządzie Głównym SUSC RP.

W tym samym dniu Wojewoda Lubelski Wojciech Żukowski przekazał na ręce emerytowanego Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Lublinie list z podziękowaniem za wieloletnią

urzędniczą służbę Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywatelom.

Z pracą i ze swoimi współpracownikami rozstawał się nieśpiesznie, nie pomijając w pożegnaniach nikogo z grona współpracowników. Na pożegnalnym obiedzie



Medal Unii Lubelskiej
za zasługi w umacnianiu Polonii na Wschodzie



Kierownik z kolekcją własnych nalewek



Po pożegnalnym obiedzie na Rynku Starego Miasta przed Trybunałem Koronnym



Prezydent Lublina wręcza kierownikowi Medal Unii Lubelskiej

w restauracji „PRZEZ KRESY” na Rynku Starego Miasta w Lublinie spotkali się 17 października br. przedstawiciele instytucji, z którymi łączyły szacownego emeryta wspólne przedsięwzięcia i długoletnia współpraca. Przy stole w Sali Stylowej zajęli miejsca: Andrzej Pruszkowski - Prezydent Miasta Lublina, dr Janusz Mazurek - Zastępca Prezydenta Miasta Lublina, Józef Różański - Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Migracji Lubelskiego Urzędu Wojewódzkie-



Kierownik Henryk Chwyc w otoczeniu pracowników usc.

go, Tadeusz Sobieszek - Sekretarz Miasta Lublina, Irena Szumlak - Skarbnik Miasta Lublina, Dyrektor Wydziału Finansowego UM, dr Ryszard Gajewski - Dyrektor Wydziału Organizacyjnego UM, Andrzej Jedziniak - Dyrektor Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami UM, Eugeniusz Janicki - Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UM, Arkadiusz Mroczek - Dyrektor Wydziału Architektury i Administracji Budowlanej UM, Ewa Dumkiewicz-Sprawka - Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM, Jerzy Kuś - Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych UM, Małgorzata Łobodzińska - Zastępca Dyrektora Wydziału Spraw Społecznych UM, Witold Lewicki - Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztynie, Andrzej Marciniak - p.o. Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Lublinie i Władysław Penar - Redaktor Naczelnny biuletynu „TECHNIKA i USC”. Wystawny obiad obfitował w toasty, podziękowania i życzenia kierowane do szacownego emeryta. Po obiedzie uczestnicy skierowali się do budynku Trybunału Koronnego, w którego zabytkowych wnętrzach odbyła się degustacja niezliczonych gatunków wspaniałych nalewek osobiście sporządzonych przez gospodarza.

W 2 dni później, 19 października br., na Sesji Rady Miasta Lublina, Przewodniczący Rady podziękował Henrykowi Chwyciowi za wieloletnią pracę i wręczył mu prezent - obraz, a po południu w Trybunale Koronnym w Lublinie odbył się pożegnalny obiad z pracownikami Urzędu Stanu Cywilnego w Lublinie. Po obiedzie miała miejsce tradycyjna degustacja nalewek Kierownika, no i oczywiście tańce.

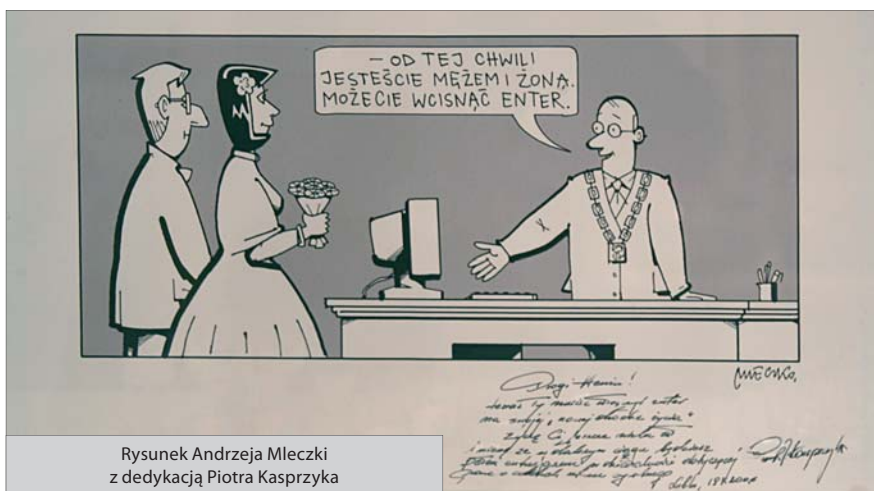
W obiedzie z pracownikami USC wziął udział dr Piotr Kasprzyk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który wręczył Kierownikowi Chwyciowi m.in. rysunek Andrzeja Mleccki ze swoją dedykacją.

Parę dni później, 24 października br., w swoim gabinecie Andrzej

Pruszkowski, Prezydent Miasta Lublina wręczył Kierownikowi Medal Unii Lubelskiej za zasługi w umacnianiu Polonii za wschodnią granicą RP oraz promocję Lublina.

Redakcja biuletynu „TECHNIKA i USC” przyłącza się do gratulacji i życzy kolejnych sukcesów oraz dużo sił do realizacji nowych pomysłów. Być może uda się nam namówić Pana Henryka Chwycia na bliższą współpracę z biuletynem.

Władysław Penar



Rysunek Andrzeja Mleccki
z dedykacją Piotra Kasprzyka

Do Koleżanek i Kolegów z urzędów stanu cywilnego

Pragnę poinformować, że od 1 października 2006 r., po 30 latach kierowania lubelskim USC, jestem na emeryturze. Tak jak zapowiedziałem na Walnym Zgromadzeniu SUSC RP chcę nadal pracować w Stowarzyszeniu i utrzymywać z Państwem kontakt. Jeżeli ktoś będzie chciał zwrócić się do mnie o opinię, radę lub pomoc - jeżeli tylko potrafię - odpowiem.

Kontakt ze mną :
domowy telefon i faks 081 747 16 43
telefon komórkowy 0 605 416 361

Dziękuję serdecznie wszystkim Państwu za dotychczasową współpracę. Trudne sprawy, o których sygnalizowaliście, były dla mnie również nauką i wymagały szerszego spojrzenia. Niech będzie tak nadal. Serdecznie wszystkich Państwa pozdrawiam; życzę dużo zdrowia i wszystkiego najlepszego.

Henryk Chwyc





MAJĄ DO MNIE ZAUFANIE

■ red. biuletynu

W czerwcu zakończyła pracę w Departamencie Spraw Obywatelskich MSWiA Pani Krystyna Gładych, współpracująca z naszym biuletynem prawie od samych jego początków. Odeszła z dniem 1 lipca br. na emeryturę. Pełni nadziei na kontynuację współpracy poprosiliśmy o spotkanie i krótką rozmowę.

Redakcja

Od kiedy datuje się Pani związek z urzędami stanu cywilnego?

Krystyna Gładych

W Departamencie Społeczno-Administracyjnym MSW zaczęłam pracować w październiku 1986 r. Był to czas, kiedy nowo przyjęta ustawa prawo o aktach stanu cywilnego - z 29 września 1986 r. - stała na etapie wdrażania. Ustawa ta weszła w życie dopiero z dniem 1 marca 1987 r., a półroczny okres vacatio legis był przeznaczony na zapoznanie pracowników urzędów stanu cywilnego i urzędów wojewódzkich z jej przepisami. Był to okres wystarczająco długi, by każdy zainteresowany mógł spokojnie poznać zapisy ustawy, zadawać pytania, dowiadywać się, jak ta ustawa będzie regulowała określone kwestie. Wątpliwości było sporo, bo rozporządzenie wykonawcze zostało wydane dopiero z dniem 14 lutego 1987 r. Czyli - na początku była tylko ustawa, a gdy, po szerokich konsultacjach i dyskusjach, wiedziano, co trzeba ująć w przepisach wykonawczych, zostało napisane rozporządzenie.

A przed przyjściem do Departamentu MSW Społeczno-Administracyjnego pracowała Pani ...

...też w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Przyszłam tu do pracy 13.09.1984 r. i pracowałam w jednostce obsługowej zajmującej się utrzymaniem mieszkań funkcyjnych (w ogóle wcześniej pracowałam w mieszkaniówce), konkretnie: zajmowałam się zamianami mieszkań,

m.in. kojarzyłam ludzi chcących zamienić mieszkanie. Ponieważ pilnie potrzebowano pracownika w DSA padła propozycja od nieżyjącego już dyrektora Zaremby, znanej i zasłużonej postaci w tym departamencie, żebym - jako osoba bardzo kontaktowa, mająca dużą łatwość współpracy z ludźmi - przeszła do jego departamentu. Tak to się zaczęło. Można by powiedzieć, że weszłam w to środowisko wraz z nowymi przepisami, z tym, że kierownicy mieli nade mną ogromną przewagę, bo znali już tematykę rejestracji stanu cywilnego, a ja musiałam się nauczyć zarówno starego prawa jak i wdrażanych właśnie nowych przepisów prawa o asc.

Kto wprowadzał Panią w nową tematykę?

Pierwszym nauczycielem była moja koleżanka, pani Alicja Albiniak, a także zastępca naczelnika wydziału pan Wojciech Niziołek, fantastyczny człowiek, który nadzorował rejestrację stanu cywilnego.

Jak wtedy w Pani oczach wyglądał świat kierownika usc.?

Ranga kierownika usc. była bardzo wysoka. Nadawało ją, szczególnie w odczuciu społecznym, wprowadzenie obrzędowości świeckiej - uroczyste nadawanie imion, pasowanie na młodzika no i, oczywiście, śluby. Organizowano konkursy na najładniejsze urzędy stanu cywilnego, na najciekawszą oprawę świeckiej uroczystości, kierownicy pisali własne piękne scenariusze.

Ministerstwo bardzo dbało o pozycję kierowników usc., szczególnie od strony przepisów prawa, stąd wzięło początek usytuowanie kierownika jako terenowego organu administracji publicznej o właściwości szczególnej. Przedstawiciele ministerstwa jeździli na kontrole; zalecenia pokontrolne wykonywane były przez prezydentów miast, naczelników gmin. Kierownik urzędu stanu cywilnego miał duże oparcie w urzędzie wojewódzkim. Dwa razy w roku ministerstwo prowadziło z urzędami wojewódzkimi narady połączone ze szkoleniem. Na tygodniowym spotkaniu przekazywano wiele informacji dla kierowników usc., rozwiązywano konkretne problemy. Brałam udział w takich spotkaniach były one bardzo pouczające. Pierwsze moje tego typu spotkanie miało miejsce w Białobrzegach w październiku 1986 r. Wszystko tak skrzętnie spisywałam, że zapisałam zeszyt A-4. Jak po roku spojrzę na te notatki, to myślałam że umrę ze śmiechu - po prostu nie potrafiłam wtedy oddzielić spraw istotnych od błahych.

I jak długo uczyła się Pani zasad rejestracji stanu cywilnego?

Jeśli coś mnie interesuje, to uczę się bardzo szybko. Od samego początku intensywnie studiowałam stosowne przepisy prawne. Po 2 miesiącach pojechałam na 1. kontrolę do usc. I nie o kontrolowanie urzędu mi chodziło: miałam świadomość, że najważniejsze dokumenty znajdują

się właśnie w usc. a od kierowników najszybciej i najwięcej się nauczę. I zaraz na tym pierwszym „występie” miałam największą wpadkę: Pojechałam do Warki z koleżanką, która miała mnie wdrażać. Ale ta miała w urzędzie jeszcze parę innych spraw do załatwienia. Wprowadziła mnie więc do usc., przedstawiła pani kie-

Teraz o takich kontrolach z MSWiA się nie słyszy.

Istotnie, miały one miejsce do zmiany ustroju, do 1989 r. Do tego czasu wszyscy w tym departamencie byliśmy funkcjonariuszami milicji. Potem kadra się wykruszyła, ludzie odeszli na emerytury lub do innych wydziałów. I nigdy potem



rownik, powiedziała, żebym sprawdziła akty i akta zbiorowe i ... zostawiła mnie samą. Pani kierownik posadziła mnie na sali ślubów a ja poprosiłam o księgi stanu cywilnego i akta zbiorowe. Na pytanie: za jakie lata? odpowiedziałam z powagą: wszystkie. Jakoś dziwną minę miała pani kierownik a ja opamiętałam się dopiero przy 10. roczniku. Do dzisiaj nie wiem, co tak naprawdę pomyślała sobie o mnie ta przemiła pani, ale być może jej osąd złagodniał, gdy się dowiedziała, że to moja pierwsza kontrola...

Po roku pracy jeździłam na kontrole w każdym miesiącu po dwa razy, były to często nawet tygodniowe wyjazdy. Ale wtedy miałam już więcej i wiedzy i wprawy w czynnościach kontrolnych. Bo jest tak: przez rok się człowiek uczy bo wie, że nic nie wie; między 1. a 3. rokiem wydaje mu się, że już wszystkiego się nauczył, a kiedy po 3. roku pracy zaczyna miewać wątpliwości to najlepszy znak tego, że wreszcie się rozeznaje w tematyce. I tak było ze mną.

nie udało się już stworzyć takiego zespołu, który byłby tak zaangażowany. 2, 3 pracowników nie jest w stanie prowadzić pracy w tak szerokim zakresie.

Z tego też powodu ustały szkolenia, o których wcześniej wspominałam - były to szkolenia tylko dla pracowników urzędów wojewódzkich, którzy z kolei organizowali szkolenia dla kierowników usc. w swoich województwach. Tylko niektóre województwa zachowały styl pracy sprzed lat i takie szkolenia nadal, po 1989 r., u siebie prowadzą. Dobrym tego przykładem jest Białystok, Podlaski Urząd Wojewódzki; tam najlepiej widać opiekę urzędu wojewódzkiego nad kierownikami urzędów stanu cywilnego.

Poznaliśmy się w styczniu 1996 r. Krótko po powstaniu naszego biuletynu przyjechaliśmy do Jarosława Mojsiejuka, dyrektora departamentu spraw obywatelskich MSWiA. To pan dyrektor poradził nam, byśmy we wszelkich merytorycznych sprawach związanych z rejestracją stanu cy-

wilnego zwracali się do Pani, miał do Pani ogromne zaufanie. Był bardzo otwarty i zainteresowany problematyką rejestracji stanu cywilnego. Za jego kadencji odbyły się uroczyste obchody 50-lecia wprowadzenia powszechnej świeckiej rejestracji stanu cywilnego.

Tak, rzeczywiście; zresztą dyr. Mojsiejuk był dwukrotnie, z krótką przerwą, dyrektorem tego departamentu. Ogólniej jednak mówiąc w miarę „dobre czasy” trwały do 1999 r., kiedy tematyka rejestracji stanu cywilnego była prowadzona w departamencie spraw obywatelskich. Departament ten obejmował też sprawy paszportów, dowodów osobistych, zmiany imion i nazwisk, obywatelstwa, repatriacji i ewidencji ludności. W pewnym momencie jednak rejestracja stanu cywilnego wraz z dowodami osobistymi i paszportami została przekazana do PESELa – powstał departament rozwoju informatyki i systemu rejestrów państwowych. I to sprawiło, że problematyka rejestracji stanu cywilnego, będąca wiodącą w departamencie spraw obywatelskich, w nowym zesłała na dalszy plan. Niedawno, 5 lutego br., departament rejestrów państwowych podzielił się na 4 nowe departamenty. W efekcie tego podziału problematyka usc. znajduje się znowu w departamencie spraw obywatelskich obok zmiany imion i nazwisk, dowodów osobistych, ewidencji ludności, paszportów oraz centralnego biura adresowego.

Zakres działania departamentu jest więc bardzo zbliżony do tego z lat 80. i 90. Można więc sądzić, że wszystko jest na dobrej drodze.

Jak najbardziej. Tyle, że do tego potrzeba pracowników. A w chwili obecnej sprawami związanymi z usc. zajmuje się tylko 1 osoba.

Bo Pani odeszła na zasłużoną emeryturę...

Z czego niezmiernie się cieszę! Jestem wolnym i szczęśliwym człowiekiem.

Jakie działania, Pani zdaniem, należałoby niezwłocznie podjąć dla usprawnienia pracy usc.?

Niezbędna jest nowelizacja ustawy prawo o aktach stanu cywilnego. Obecnie wiele przepisów prawa o asc. straciło na swej aktualności. Należałoby je dostosować do realiów. Jest np. zapis, że do transkrypcji aktów należy przedłożyć zagraniczny akt. Tymczasem wszędzie można otrzymać tylko odpis aktu, bo sam akt pozostaje przecież w księdze. Mało tego - większość państw wydaje teraz tylko kserokopie aktów zamiast odpisów, a np. Kanada wydaje tylko 1 odpis aktu stanu cywilnego. Państwa powstałe po rozpadzie ZSRR wydają książeczki, których wtórników nikt się tam nie doprosi. Pozostaje więc zrobić w urzędzie kserokopię i potwierdzić ją, tymczasem u nas kserokopie nie mają mocy dowodowej. Tu dochodzimy znowu do ewentualnej konieczności zmiany rozporządzenia, by dopuścić do obrotu prawnego w Polsce potwierdzone kserokopie aktów stanu cywilnego, w szczególności sporządzonych w obcym języku. Każdy dokument, który zostaje wydany przez dane państwo i poświadczony przez organ który go wystawił, powinien mieć moc dowodową. Stare księgi w języku niemieckim (gotyk!), rosyjskim czy jidysz, których kierownik nie jest w stanie rozczytać, nadal są przechowywane w naszych urzędach stanu cywilnego. Znam urzędy w woj. kujawsko-pomorskim, które od kilku lat wydają kserokopie aktów pisanych gotykiem, bo kierowniczką, która potrafiła je przeczytać zmarła a nikt inny tego nie potrafi. Prawo jest dobrym prawem wtedy, kiedy jest dostosowane do potrzeb. 20-letni upływ czasu od wejścia ustawy w życie wymusza wręcz zmiany. Tym musi się ktoś zająć...

Przez ostatnie 10 lat bardzo miło i owocnie nam się współpracowało. Mamy nadzieję, że i teraz znajdzie Pani dla nas czas, i zechce się Pani dzielić z kierownikami usc., poprzez nasz biuletyn, swoim doświadczeniem.

Oczywiście. Współpraca z kierownikami urzędów stanu cywilnego, i z biuletynem, zawsze dawała mi wiele satysfakcji i radości. Mam nadzieję, że będzie trwać. Nawiązałam w ciągu tych lat tyle przyjaźni.

A i z ministerstwem też się tak naprawdę nie rozstałam - jestem przewodniczącą zakładowej organizacji związkowej; obecna kadencja trwa do 2008 r.

Mam teraz więcej czasu dla swoich zainteresowań; mogę spokojnie śledzić zmiany w przepisach, studiować prawo unijne. Odnowiłam kontakty z ministerstwem spraw zagranicznych oraz ministerstwem sprawiedliwości, które w pewnym okresie zeszły na dalszy plan moich zainteresowań.

Odwiedziła Pani sporo urzędów stanu cywilnego. Które najbardziej się Pani podobały?

Urzędy widziałam przez pryzmat serca wkładanego przez kierowników w ich funkcjonowanie. Lubiłam np. USC w Krynicy Górskiej. Bywałam tam dosyć często, co było też związane z moimi pobytami w tamtejszym sanatorium. Pamiętam USC w Płocku, który był bardzo skromnym urzędem, ale pani kierownik była niezmiernie sympatyczna. Zresztą tak naprawdę nie spotkałam się z niemiłym pracownikiem usc.

Pamiętam USC w Sopocie, jak jeszcze mieścił się w przepięknie odrestaurowanej willi.

Jaki okres pracy najmilej będzie Pani wspominać?

Naprawdę cały okres pracy z kierownikami usc. zapisał się w mojej pamięci bardzo miło. Oczywiście najlepiej było wtedy, kiedy była wystarczająca liczba pracowników, by rzetelnie wszystkie sprawy załatwiać. Proszę pamiętać, że do 90 r. pracowało w zespole rejestracji stanu cywilnego 5 osób, byliśmy młodzi, wszyscy po studiach na wydziale prawa administracyjnego (takie wymagania stawiał dyr. Zaremba). Po

przekazaniu tematyki rejestracji stanu cywilnego do PESELa ten zespół - jak już wspomniałam - rozpadł się, część osób przeszła do służb mundurowych, część na emeryturę, pozostały tylko 2, a teraz jest tylko 1... Nie ma możliwości, by w takiej sytuacji było dobrze. Taki zespół należałoby na nowo stworzyć, ale ciągłe zmiany na stanowiskach dyrektorskich takiemu działaniu nie sprzyjają.

Zawsze miałam dobre i bliskie kontakty z kierownikami usc. I oni o mnie nie zapomnieli. To ogromnie miłe, kiedy dzwonią do mnie, dziękują za całą moją dotychczasową pomoc, wspominają swoje nieraz podbramkowe sytuacje, z których pomogłam im wyjść. A i teraz podpowiadam, jak jestem o to proszona, i w sprawach pracy i płacy, pomagam pisać pisma. To bardzo



sympatyczne, że ludzie mają do mnie zaufanie. Mam wiele zaproszeń od kierowników usc. by ich odwiedzić w urzędach czy w domach - to głównie od tych, którzy odeszli na emeryturę.

Życzymy więc Pani, by te przyjaźnie trwały jak najdłużej i dawały ciągle wiele radości.

Dziękując za wieloletnią życzliwość i serdeczną współpracę wyrażamy nadzieję, że nadal będziemy mogli liczyć na Pani pomoc.

**Władysław Penar
Wiesława Ogulewicz**



PRZYDAŁABY SIĘ NOWELIZACJA ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI Z 26 PAŹDZIERNIKA 1998 R.

■ Krystyna Gładych

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczenia oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów (Dz. U. z 1998 r. Nr 136, poz. 884 z późn. zmianami), weszło w życie z dniem 15 listopada 1998 r. a więc prawie 8 lat temu. Było ono tylko jeden raz nowelizowane a mianowicie rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 25 października 1999 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 92, poz. 1058), które weszło w życie z dniem 16 grudnia 1999 r.

Zmieniono wówczas:

1. par. 5 ust. 2 - poprzez uściślenie sposobu wpisywania dat sporządzania odpisów aktu stanu cywilnego,
2. par. 13 ust. 2 - poprzez wykreślenie fragmentu mówiącego, iż odpisy aktów stanu cywilnego podpisuje kierownik urzędu stanu cywilnego lub jego zastępca,
3. par. 29 - poprzez zrezygnowanie ze znaku wodnego na drukach aktów stanu cywilnego (pozostały na odpisach aktów).

Ośmioletni okres obowiązywania aktu wykonawczego do ustawy, w sytuacji, gdy w kraju następuje tyle przemian, to okres długi. Niektóre zapisy rozporządzenia, które w chwili jego wejścia w życie wydawały się istotne, z biegiem lat straciły na swej zasadności.

Rozmawiając z kierownikami urzędów stanu cywilnego wyraźnie widzę i problemy lokalne, dotyczące jednego, bądź kilku województw i problemy, z którymi spotykają się

kierownicy urzędów stanu cywilnego z całej Polski.

W moim odczuciu najczęstsze problemy w praktycznym stosowaniu powyższego rozporządzenia rodzi zapis par. 4 w brzmieniu:

1. „Nazwiska do aktu stanu cywilnego wpisuje się w pierwszym przypadku liczby pojedynczej, bez zwyczajowo używanych nazwisk z przyrostkami w formie żeńskiej: -owa, -ina, -ówna, -anka.
2. Nazwiska zakończone na: -ski, -cki, -dzki wpisuje się z zachowaniem rodzaju żeńskiego lub męskiego w zależności od tego, czy nazwisko dotyczy kobiety, czy mężczyzny.
3. Nazwisko w postaci przymiotnika wpisuje się do aktu stanu cywilnego z zachowaniem rodzaju żeńskiego lub męskiego w zależności od tego,

czenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa mogą wskazać pisownię nazwiska bez uwzględnienia formy właściwej dla rodzaju żeńskiego lub męskiego.

4. Przepisy ust. 2 i 3 stosuje się odpowiednio przy wyborze nazwiska dla dzieci oraz przy wpisywaniu zagranicznych aktów stanu cywilnego, dotyczących obywateli polskich, do polskich ksiąg stanu cywilnego.”

Końcówki rodzajowe to cecha nazwisk słowiańskich. W większości państw na świecie nie ma takich różnic, stąd też zapisy nazwisk kobiet i mężczyzn w aktach stanu cywilnego tam sporządzonych mają identyczną formę. Przepis par. 4 ust. 4 nakazuje kierownikowi urzędu stanu cywilnego przy wpisywaniu zagranicznego

Ośmioletni okres obowiązywania aktu wykonawczego do ustawy, w sytuacji, gdy w kraju następuje tyle przemian, to okres długi. Niektóre zapisy rozporządzenia, które w chwili jego wejścia w życie wydawały się istotne, z biegiem lat straciły na swej zasadności.

czy nazwisko dotyczy kobiety, czy mężczyzny, z tym że osoby w oświadczeniu o nazwisku (nazwiskach) składanym bezpośrednio po zawarciu małżeństwa albo przed sporządzeniem przez kierownika urzędu stanu cywilnego zaświad-

aktu stanu cywilnego do polskich ksiąg stanu cywilnego uwzględnić pisownię nazwiska z zachowaniem rodzaju żeńskiego lub męskiego w zależności od tego, czy nazwisko dotyczy mężczyzny czy kobiety. Nakaz ten powoduje rozbieżność w zapisie

nazwiska pomiędzy dokumentami sporządzonymi w kraju i dokumentami sporządzonymi za granicą. W efekcie np. na terenie Niemiec, Austrii czy Anglii kobieta będzie posługiwała się nazwiskiem „Kowalski” a w kraju nazwiskiem „Kowalska”. Trzeba przyznać, że taka rozbieżność

nazwiska „Kowalska” pragnie dodać, zgodnie z prawem polskim, nazwisko męża „Jacque”, to nazwisko „Kowalska-Jacque” zostanie wpisane do francuskiego aktu małżeństwa.

I dobrze się chyba stało, że w I kwartale bieżącego roku Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł skargę

wilnego lub w jego odpisie w pisowni oryginalnej w alfabecie łacińskim. Obok nazwy miejscowości można wpisać w nawiasie nazwę państwa.

3. W razie zmiany nazwy miejscowości, adnotację o tej zmianie wpisuje się w akcie stanu cywilnego w formie wzmianki dodatkowej.
4. Na wniosek osoby zainteresowanej w odpisie skróconym aktu stanu cywilnego obok aktualnego brzmienia nazwy miejscowości wpisuje się w nawiasie nazwę miejscowości wpisaną w chwili jego sporządzenia.”

Pierwsza wątpliwość wynikająca z paragrafu 14 rozporządzenia dotyczy zapisu ust. 1 – czy na pewno należy go pozostawić? Idea tego zapisu była taka, iż łatwiej będzie odnaleźć akt stanu cywilnego, jeżeli będziemy posługiwać się miejscowościami w brzmieniu aktualnie obowiązującym; trudno będzie zlokalizować te miejscowości, których nazwa już nie istnieje, a więc nie wiadomo będzie, do którego urzędu stanu cywilnego wystąpić o wydanie odpisu aktu stanu cywilnego czy zaświadczenia. W praktyce okazało się jednak, iż zapis ten, szczególnie w przypadku kilkukrotnej zmiany nazwy tej samej miejscowości, powoduje jedynie chaos. W każdym wydanym odpisie np. odpisie skróconym aktu urodzenia, widnieje inne miejsce urodzenia. Odpis skrócony aktu urodzenia stanowi podstawę wystawienia dokumentów wtórnych, takich jak dowód osobisty czy paszport. Dowodem osobistym obywatel polski ma obowiązek posługiwać się w kraju. Dane z dowodu osobistego wpisywane są do aktów notarialnych, orzeczeń sądowych, figurują w dokumentacji banków, urzędów skarbowych, zakładów ubezpieczeń społecznych. Przy obecnym zapisie par. 14 rozporządzenia może się zdarzyć, że co nowy dowód osobisty, to inne miejsce urodzenia. Nie dziwi więc, że interesanci nie chcą takich odpisów aktów stanu cywilnego odbierać, bo w praktyce są im one nieprzydatne.

Ponieważ zapis ust. 1 par. 14 rozporządzenia mówi o aktualnej nazwie

Skoro w sytuacji nazwisk przymiotnikowych istnieje możliwość wyboru pisowni nazwiska bez uwzględnienia formy właściwej dla rodzaju męskiego lub żeńskiego, to taka możliwość wyboru powinna mieć miejsce przy nazwisku „Kowalska” czy „Kowalski”.

w zapisie nazwiska jest z reguły winą obywatelki polskiej, ponieważ najczęściej - jeżeli cudzoziemiec dokonujący czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego w zagranicznym urzędzie stanu cywilnego wskaże, jaki zapis nazwiska jest zgodny z prawem, którego jest obywatelem, taki zostanie mu przez tamtejszy urząd stanu cywilnego wpisany do aktu stanu cywilnego.

Typowym przykładem poprawnego zapisywania nazwiska, zgodnie z przepisami obowiązującym w kraju ojczystym cudzoziemca, jest Francja.

Zgodnie z prawem francuskim człowiek się rodzi i umiera z nazwiskiem rodowym. Nie ma możliwości wyboru nazwiska podczas zawierania małżeństwa, tak jak to stanowi zapis art. 25 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zmianami). Istnieje, ale to naprawdę w wyjątkowych przypadkach, możliwość administracyjnej zmiany nazwiska dla obywatela francuskiego dekretem prezydenta Republiki Francuskiej. Jeżeli jednak obywatelka polska, zawierająca małżeństwo np. w Paryżu, złoży oświadczenie przed merem, że po zawarciu małżeństwa do swojego

do Trybunału Konstytucyjnego, iż zapis par. 4 jest niezgodny z Konstytucją. Skoro bowiem w sytuacji nazwisk przymiotnikowych istnieje możliwość wyboru pisowni nazwiska bez uwzględnienia formy właściwej dla rodzaju męskiego lub żeńskiego, czyli kobieta lub mężczyzna może nosić nazwisko „Cichy” lub „Cicha”, w zależności, jakie złoży oświadczenie przy zawieraniu małżeństwa, to taka możliwość wyboru powinna mieć miejsce przy nazwisku „Kowalska” czy „Kowalski”. Pozytywne rozpatrzenie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich przez Trybunał Konstytucyjny skutkować będzie koniecznością zmiany paragrafu 4 wyżej wymienionego rozporządzenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Kolejne problemy implikuje zapis par. 14 rozporządzenia w brzmieniu:

1. „Nazwę miejscowości, w której nastąpiło zdarzenie mające wpływ na stan cywilny osoby i wymagające zarejestrowania, wpisuje się do aktu stanu cywilnego w brzmieniu aktualnie obowiązującym.
2. Nazwę miejscowości położonej za granicą wpisuje się w akcie stanu cy-

miejsowości miejsca zdarzenia, odnosi się to także do miejsca zawarcia małżeństwa i miejsca zgonu osoby, której akt dotyczy.

Stosując się do aktualnie obowiązującego ww. zapisu należałoby np. w akcie małżeństwa prostować z urzędu miejsce urodzenia osoby zawierającej małżeństwo, aby doprowadzić do ujednoczenia zapisów we wszystkich aktach stanu cywilnego dotyczących tej samej osoby. Jest to w praktyce niemożliwe. Nie mamy centralnego rejestru aktów stanu cywilnego. Skąd zatem kierownik urzędu stanu cywilnego miejsca sporządzenia aktu małżeństwa ma wiedzieć, że zmieniona została nazwa miejscowości urodzenia, skoro osoby, których akt dotyczy, często same o tym nie wiedzą? Ile dodatkowych

nazwy miejscowości z chwili sporządzenia aktu. Już w kraju taki zapis jest niezrozumiały, np. w biurach ewidencji ludności czy w sądach, a co dopiero za granicą! A gdy nazwa miejscowości została zmieniona kilkakrotnie „gubią” się kolejne nazwy miejscowości, co powoduje całkowity galimatias...

Nie jest też rozwiązaniem nanoszenie wzmianek dodatkowych o zmianie miejscowości, bo w tej sytuacji należałoby się posługiwać wyłącznie odpisami zupełnymi aktów stanu cywilnego, także do wydawania dowodów osobistych.

I kolejny problem - nie ma w gminach dokumentów potwierdzających zmiany nazw czy granic miejscowości. Niektóre dokumenty o zmianie miejscowości można uzyskać z De-

scowości, w której nastąpiło zdarzenie wpisywałoby się tak, jak zostało to wpisane do aktu stanu cywilnego w chwili jego sporządzenia. W każdym wydawanym odpisie aktu stanu cywilnego nazwa miejscowości byłaby taka sama i nie byłoby potrzeby nanoszenia żadnych wzmianek dodatkowych o zmianie miejscowości, szczególnie w sytuacji, kiedy na tę okoliczność i tak nie ma dokumentacji...

Warto by także rozważyć, czy jest potrzeba przechowywania ksiąg stanu cywilnego w urzędach stanu cywilnego przez okres 100 lat (par. 28 ust. 1 rozporządzenia) - inne państwa europejskie przechowują w urzędach stanu cywilnego księgi stanu cywilnego przez okres 25, 30, maks. 50 lat. A może należałoby zachować w urzędach stanu cywilnego tylko księgi stanu cywilnego sporządzone po dniu 1 stycznia 1946 r. i te po upływie 100 lat od sporządzenia ostatniego aktu stanu cywilnego w księdze, łącznie ze skorowidzami i aktami zbiorowymi, przekazywać do archiwów państwowych. Już i tak mamy problemy z wydawaniem odpisów aktów z ksiąg sporządzonych w obcych językach, np. ukraińskim czy litewskim a szczególnie z ksiąg sporządzonych gotykiem. Starsi kierownicy, którzy czytali gotyk, już odeszli a nowi nie dają sobie z tym rady i wydają kserokopie aktów stanu cywilnego. Dokumentów sporządzonych gotykiem nie czytają nawet tłumacze przysięgli.

Archiwa państwowe mają sytuację uproszczoną, ponieważ z przechowywanych w swych zbiorach dokumentów nie wydają odpisów tylko ich kserokopie, co w przypadku kserokopii aktów stanu cywilnego spotyka się ze szczególnym zadowoleniem interesantów. Trzeba jednak w tym miejscu przypomnieć, że kserokopie nie są dokumentami biorącymi udział w obrocie prawnym w Polsce. Więc może by warto, przy okazji, podnieść rangę kserokopii?

Krystyna Gładych

Nie jest żadnym rozwiązaniem dla interesanta wpisanie w nawiasie nazwy miejscowości z chwili sporządzenia aktu. Już w kraju taki zapis jest niezrozumiały, np. w biurach ewidencji ludności czy w sądach, a co dopiero za granicą!

dokumentów musieliby wydawać kierownicy urzędów stanu cywilnego i ile dodatkowych postępowań musieliby prowadzić przy takim sposobie ujednoczenia zapisów w aktach stanu cywilnego? Należy przy tym mieć na uwadze, że z roku na rok redukuje się etaty w urzędach stanu cywilnego a czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego przybywa. Takim typowym przykładem jest nałożenie na kierowników urzędów stanu cywilnego obowiązku prowadzenia postępowań i wydawanie decyzji administracyjnych w oparciu o przepisy ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o zmianie imion i nazwisk (tekst jednolity Dz. U. z 2005 r. Nr 233, poz. 1992).

Nie jest żadnym rozwiązaniem dla interesanta wpisanie w nawiasie

partamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale jest ich niewiele. W tej sytuacji pozostaje naniesienie wzmianki dodatkowej, np. o treści: „Aktualna nazwa miejscowości brzmi”. Bywają przypadki jeszcze bardziej skomplikowane. Jedna miejscowość została podzielona na cztery części i każda z tych części została włączona do istniejących już różnych miejscowości. Brak jest jednak dokumentacji świadczącej o tym, jaki obszar terytorialny podzielonej miejscowości został przyłączony do poszczególnych miejscowości już istniejących.

Czy w sytuacji opisanej powyżej nie lepiej byłoby zmienić obecne rozporządzenie poprzez wykreślenie zapisu par. 14? Wówczas nazwę miej-



Adres USC

ul. Kolegialna 9

09-402 Płock

tel.: 0 24 367 16 80 do 89

e – mail: usc@ump.pl



Sala Kolumnowa

Miasto Płock

województwo mazowieckie

kod terytorialny 1462011

liczba mieszkańców 127 813



Płock, miasto położone na wysokiej nadwiślańskiej skarpie, uwieczniali malarze i opiewali poeci. Prastary Płock był siedzibą mazowieckich księząt i polskich władców wieku XII - tu właśnie mieściła się stolica państwa Piastów. Jest to najstarsze miasto Mazowsza i jedno z najstarszych miast w Polsce, liczące ponad 125 tys. ludności.

Urząd Stanu Cywilnego w Płocku mieści się w zabytkowym pałacyku przy ulicy Kolegialnej 9. Jak każda wiekowa kamienica ta również ma swoją historię: pałacyk ów wzniesiony został na zlecenie małżonków Anny i Ludwika Flatau około 1885 roku. Architektura tej budowli stanowi przykład późnego klasycyzmu. Budynek odznacza się wytwornością formy, pięknymi detalami zdobiącymi elewację i ciekawymi wnętrzami zaprojektowanymi w stylu neorenesansowym. Pałac Ślubów składa się z trzech sal: Sali Ślubów, Sali Kolumnowej oraz Sali Toastów. Organizowane są w nich przede wszystkim ceremonie ślubów, ale także uroczystości związane z wręczeniem medalu „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, każdorazowo uświetnione występem chóru chłopięcego Pueri Cantores Plocenses.

W części parterowej znajdują się wyodrębnione pomieszczenia biurowe dla poszczególnych stanowisk, takich jak:

- rejestracja urodzeń,
- rejestracja małżeństw,
- rejestracja zgonów, oraz
- wydawanie wypisów z ksiąg stanu cywilnego.

Takie usytuowanie miejsc pracy zapewnia komfort indywidualnemu klientowi przy załatwianiu spraw.

Urząd posiada nowoczesne archiwum, w którym znajdują się księgi od 1906 roku, w tym wtropisy ksiąg parafialnych:

- wyznania katolickiego
- wyznania ewangelicko-augsburskiego
- wyznania prawosławnego
- wyznania mojżeszowego.

Od 2003 roku urząd jest skomputeryzowany i wykorzystuje program PTH „Technika” z Gliwic.

W ostatnich latach w USC w Płocku sporządza się średnio w roku:

- 2500 aktów urodzeń
- 850 aktów małżeństw
- 1600 aktów zgonów.

Rozpatruje się około 50 tys. wniosków.

Urząd Miasta Płocka, w tym także USC, uzyskał w 2002 roku certyfikat zarządzania jakością ISO 9001: 2000 w zakresie obsługi administracyjnej ludności i podmiotów gospodarczych.

Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Płocku jest Pani Elżbieta Wasilewska, Zastępcą Kierownika Pani Zofia Dziewanowska. W USC zatrudnionych jest osiem osób.



PŁOCK



Sala Ślubów



Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „TECHNIKA” sp. z o.o.

44-102 GLIWICE, ul. Toszecka 2
tel.(32) 231-97-03, faks(32) 232-71-31
www.usc.pl, www.technika.gliwice.pl
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

PB_USC

KOMPUTEROWY SYSTEM REJESTRACJI STANU CYWILNEGO

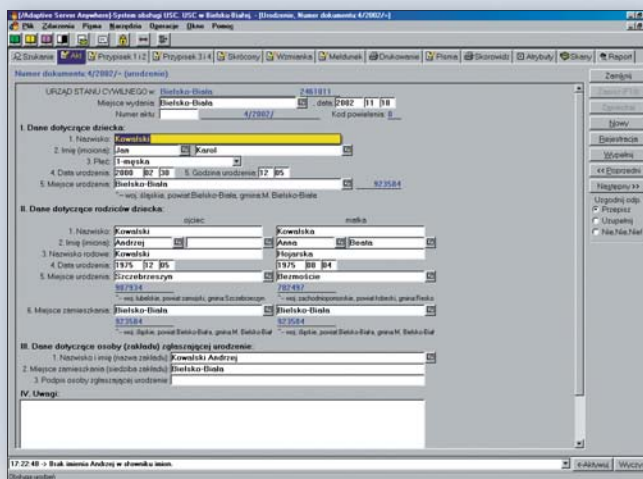
Nowoczesne oprogramowanie. Relacyjne bazy danych (SQL).
Czytelna forma komunikacji. Duża szybkość działania. Intuicyjna obsługa

ZALETY

- Nowoczesność
- Elastyczność
- Skalowalność
- Uniwersalność
- Funkcjonalność
- Intuicyjność
- Zgodność z obowiązującymi przepisami
- Powszechność
- Niezawodność

FUNKCJE

- Rejestracja zdarzeń
- Wydawanie odpisów
- Prosta obsługa wydruków
- Drukowanie aktów na bazie zapewnien
- Wzmianki dodatkowe modyfikujące odpisy skrócone
- Adnotacje
- Przypiski - wzajemne powiązanie
- Wyszukiwanie aktów powiązanych przypiskami
- Wyszukiwanie aktów w komputerowym skorowidzu
- Skanowanie i wprowadzenie archiwalnych aktów do komputerowego skorowidza
- Zaświadczenia o zdolności prawnej
- Redagowanie protokołów, decyzji i innych dokumentów
- Automatyczne adresowanie zawiadomień
- Obsługa BEL - przekazywanie danych, współpraca z programami PESEL
- Obsługa GUS - karty statystyczne małżeństw
- Korespondencja z wykorzystaniem edytorów w Windows
- Adresowanie kopert
- Indeks rzeczowy pism + rejestr wniosków (podań)
- Słowniki podziału terytorialnego z adresami urzędów
- Statystyka zdarzeń
- Dziennik udostępnień
- Raportowanie pracy urzędu stanu cywilnego
- Drukowanie odpisów skróconych na drukach wielojęzycznych



CENY APLIKACJI (NETTO)

WERSJA JEDNOSTANOWISKOWA

| | | | |
|---------------------|---|-------------------------------|------------------|
| Program | PB_USC wer. 6.00 | 3900 | upgrade 1950 |
| Bazy SQL | Oracle, MS SQL Sybase (klient+serwer) MySQL | wg cennika producenta 1400 | — open source |
| Instalacja programu | Nośnik CD z nagr. oprogramowaniem i instrukcją | 50,00 | — |
| | | | bezpłatna |

WERSJA SIECIOWA (n-stanowiskowa)

| | | | |
|-----------------|---|---|---------------------------|
| Program | PB_USC wer. 6.00 | 3500+(n-1)*900 | upgrade 1950+(n-1)*450 |
| Bazy SQL | Oracle, MS SQL Sybase (klient+serwer) MySQL | wg cennika producenta 1400+(n-1)*900 | — open source |
| Instalacja bazy | Oracle, MS SQL Sybase (klient+serwer) | 1000 | — |
| | | | bezpłatna |

Program PB_USC przeznaczony jest do pracy wyłącznie z bazami SQL w środowisku graficznym Windows nowszym od wersji 98. Został przygotowany z myślą o współpracy z Ewidencją Ludności i Dowodami Osobistymi. Zakłada współpracę z jeszcze nieistniejącą centralną bazą danych usc.